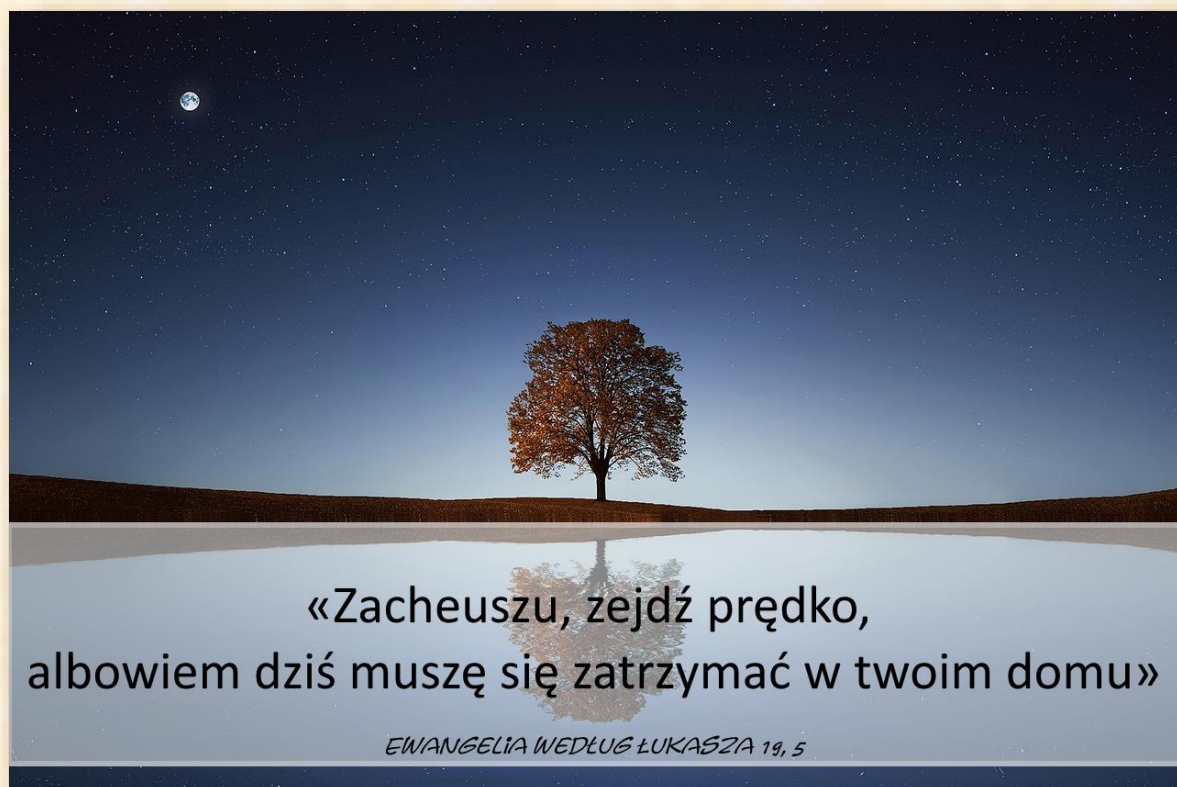


Rozważania Biblijne – 30 października 2022



Drugie czytanie – z drugiego listu do Tesaloniczan 1, 11 - 2, 2

Dlatego modlimy się zawsze za was, aby Bóg nasz uczynił was godnymi swego wezwania, aby z mocą udoskonalił w was wszelkie pragnienie dobra oraz czyn [płynący z] wiary. Aby w was zostało uwielbione imię Pana naszego Jezusa Chrystusa - a wy w Nim - za łaską Boga naszego i Pana Jezusa Chrystusa. W sprawie przyjścia Pana naszego Jezusa Chrystusa i naszego zgromadzenia się wokół Niego, prosimy was, bracia, abyście się nie dali zbyt łatwo zachwiać w waszym rozumieniu ani zastraszyć bądź przez ducha, bądź przez mowę, bądź przez list, rzekomo od nas pochodzący, jakoby już nastawał dzień Pański.

- Wspólnota chrześcijańska w Tesalonicach, założona przez Pawła jest najstarsza, w Grecji.

Wszystkie wizyty Pawła mają mniej więcej ten sam program. Zaczyna zawsze od pojęcia na modlitwę szabatowa do synagogi, w sobotę rano. Tam zaraz po czytaniu tekstu z Tory, zabiera głos i ukazuje jak te słowa zapowiadają nadejście Mesjasza i udowadnia, że jest Nim Jezus Chrystus, którego ukrzyżowano i który zmartwychwstał w Jerozolimie. Za każdym razem grupa ludzi, poruszona jego słowami, prosi o udzielenie im chrztu świętego. Najczęściej Paweł nie zostaje z nimi długo, wyjeżdża jak tylko pierwsza grupa kończy formację. W Tesalonicach

Paweł został trzy tygodnie z nowopowstała wspólnota chrześcijańska bowiem musiał uciekać, by uniknąć aresztowania.

W miarę zwiększania się liczby nowo ochrzczonych, zwiększa się też liczba ich przeciwników, którzy doprowadzają do aresztowania, tłumacząc, że chrześcijaństwo przygotowuje rewolucję.

I tak nowo ochrzczeni Tesaloniczanie znaleźli się w trudnej sytuacji:

- Ich żydowskie rodziny, przyjaciele stali się ich przesładowcami. To ciężkie doświadczenie dla neofitów.
- Część ich wspólnoty świadoma, że nastąpiły czasy ostateczne, bardzo skupiła się na powtornym nadejściu Chrystusa i stali się bierni, niektórzy przestali nawet pracować.

“W sprawie przyjścia Pana naszego Jezusa Chrystusa i naszego zgromadzenia się wokół Niego, prosimy was, bracia, abyście się nie dali zbyt łatwo zachwiać w waszym rozumieniu ani zastraszyć bądź przez ducha, bądź przez mowę, bądź przez list, rzekomo od nas pochodzący, jakoby już nastawał dzień Pański.”

- Paweł zachęca, by nie dać się zastraszyć ale ze spokojem oczekiwać wypełnienia się planów Bożych. Tłumaczy też, że czekać z ufnością nie znaczy jednak pozostać biernym. Trzeba też pamiętać, że to Bóg jest Panem dziejów.

Paweł zapewnia też o swojej modlitwie za Tesaloniczan:

“modlimy się zawsze za was, aby Bóg nasz uczynił was godnymi swego wezwania, aby z mocą udoskonił w was wszelkie pragnienie dobra oraz czyn płynący z wiary.”

Ewangelia według Lukasz 19, 1-10

Potem wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A [był tam] pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwiernik celników i bardzo bogaty. Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzął w górę i rzekł do niego: «Zacheuszu, zejź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu». Zeszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. A wszyscy, widząc to, szemrali: «Do grzesznika poszedł w gościnę». Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: «Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnice». Na to Jezus rzekł do niego: «Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło».

- Jerycho jest najniższym miastem na świecie bo leży poniżej trzystu metrów poniżej morza. Znajduje się w dolinie Jordanu, nieco na północ od Morza Martwego. Idąc z Jerozolimy trzeba się wspinąć trzydzieści pięć kilometrów pustynią, by do niego dotrzeć.

“Potem wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto.”

- Tego dnia ulice Jerycha były wypełnione ludźmi. Każdy chciał zobaczyć proroka i jego uczniów...

«Zacheuszu, zejź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu».

- Ci, którzy usłyszeli te słowa Jezusa są zdziwieni i oburzeni. Znają Zacheusza i wiedzą, że jest celnikiem kolaborującym z okupantem i podejrzewają, że bogaci się kosztem swoich rodaków. Pobożni Żydzi są zgorznięci słysząc, że Jezus chce iść w gościnę do grzesznika... Prawo żydowskie zabrania kontaktu z ludźmi czy rzeczami uważanymi za nieczyste rytualnie. Zacheusz stał się nieczysty dlatego, że był w stałym kontakcie z okupującymi kraj Rzymianami. To dlatego pobożni Żydzi zaczynają mówić, że Jezus nie może być prorokiem skoro nie przestrzega przykazań.

« Zacheusz stanął i rzekł do Pana: «Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnice».

- Zacheusz uznaje Jezusa Panem czyli Bogiem. W sposób całkowicie wolny, podejmuje decyzję zmiany swego życia i deklaruje to przed Jezusem.

A Jezus mu odpowiada : **«Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. »**

- Boże Zbawienie jest otwarte dla wszystkich bowiem Bog jest zawsze wierny swej obietnicy.
 - *« Jeśli my odmawiamy wierności, On wiary dochowuje, bo nie może się zaprzeczyć samemu. » (2 Tym 2,13)*

- *« Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje - jak przyobiecał naszym ojcom - na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki».*
(Lk 1, 54-55)
- Zbawienie jest Bozym darem. Jezus wpraszając się w gościnę u Zacheusza nie chce go karcic czy udzielać lekcji moralności : po prostu ukazuje kim jest Bog, nieodparcie przyciągany przez tych, którzy są na drodze do zagubienia.



STRASBOURG

- **Polska Misja Katolicka w Strasburgu,**
 - ks. Ryszard Górski
- **Parafia Notre Dame de Lourdes**
- **9, rue du Hohwald 67000 Strasbourg**
 - **tel: 03.88.32.31.60**